

UZASADNIENIE

Powodowie J. J. i W. J. domagali się:

1. zasądzenia od pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą we W. na ich rzecz kwoty 117217,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 października 2021 r. do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego;

2. ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa kredytu nr (...) z dnia 17 września 2008 r. zawarta pomiędzy nimi a pozwanym jest nieważna;

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego:

3. ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że postanowienia ww. umowy kredytu oraz regulaminu, stanowiącego integralną jej część w zakresie odnoszącym się do denominacji kredytu są bezskuteczne wobec powodów, tj. § 4 ust. 1 i 3, § 9 ust. 3 umowy oraz § 3 ust. 4, § 5 ust. 6, § 19 ust. 4, § 30, § 31 ust. 6 pkt 1) i § 45 regulaminu;

4. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

Upraszczając powodowie formułowali w zasadzie następujące roszczenia:

- roszczenie główne o zapłatę, wywodzone z zarzutu całkowitej nieważności umowy, wskazanej przez powodów jako konsekwencja abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji oraz kilku innych podstaw;
- roszczenie ewentualne o uznanie postanowień regulujących umowę za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów;
- roszczenie o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 17 września 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) w kwocie 62356,10 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na rozbudowę budynku mieszkalnego położonego w miejscowości P. w gminie F..

Zawarcie umowy o kredyt zostało poprzedzone spotkaniami w oddziale poprzednika prawnego pozwanego, podczas których stronie powodowej nie zaproponowano kredytu w złotych polskich, lecz zarekomendowano zawarcie kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, nie przedstawiając symulacji tego kredytu z jasnymi, zrozumiałymi informacjami o: zasadach waloryzacji kredytu i rat do waluty obcej, mechanizmie spreadu walutowego oraz wpływie wahan kursu tej waluty na wyrażoną w PLN wysokość zarówno raty jak i całego salda zadłużenia w perspektywie długookresowej. Przedstawienie stronie powodowej informacji i pouczeń w trakcie rozmów przedkontraktowych zostało zniekształcone przez eksponowanie wyłącznie rzekomych korzyści (niższej wysokości raty i oprocentowania) związanych z rekomendowanym kredytem denominowanym do CHF jako atrakcyjniejszym od kredytu niepowiązanego z tą walutą obcą. Stronie powodowej nie została przedstawiona rzetelna informacja dotycząca jej praw i obowiązków wynikających z umowy o kredyt zawieranej na wzorcu umownym banku (bez możliwości negocjowania jej warunków) w szczególności o rzeczywistym zakresie jej ryzyka ekonomicznego (tzn. o braku jakiegokolwiek ograniczenia tego ryzyka w umowie), związanego z waloryzacją kredytu i rat kredytu kursem CHF wyznaczanym jednostronnie przez bank w sposób w umowie nieuregulowany. Strona powodowa nie została również uprzedzona, że w ramach tego typu kredytu bank stosuje dwa różne rodzaje kursów (...) inny do ustalenia

kapitału kredytu (kurs kupna) i inny do ustalenia raty kredytu (kurs sprzedaży), a wynikająca z nich różnica stanowi dodatkowy zysk banku.

W ocenie strony powodowej, przygotowana przez pozwanego na jego wzorcu umowa kredytu zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego, jakim jest umowa nazwana kredytu bankowego, oraz narusza zasadę swobody umów, albowiem: 1) jest sprzeczna z właściwością (naturą stosunku) umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (zobowiązania pieniężne powodów nie zostały w umowie precyzyjnie określone) i prowadzi do obejścia prawa; 2) jedna ze stron (bank) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c.; 3) narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie strony powodowej nie odpowiada świadczeniu strony pozwanej; 4) narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie banku (jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca - konsument) w zakresie stworzenia przez bank jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron oraz narzuceniu licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu strony powodowej możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwym zachowaniem banku; 5) narusza obowiązek informacyjny spoczywający na banku, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał stronie powodowej informacji w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło stronie powodowej oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających, czy też mogących wyniknąć z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego narzuconego przez poprzednika prawnego pozwanego. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje nadto w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu). Wszystko powyższe wskazuje zatem, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w myśl art. 58 § 1 i § 2 k.c. Ponadto, w ocenie powodów, wykazali oni interes prawny w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy, albowiem istnieje stan niepewności, czy spłacać raty kredytu, kiedy umowa w swej treści zawiera niedozwolone postanowienia umowne.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie natomiast powoływali się na abuzywność zapisów umowy łączącej ich z pozwanym bankiem (w tym postanowień regulaminu, stanowiącego integralną część umowy), a to: § 4 ust. 1 i 3, § 9 ust. 3 umowy oraz § 3 ust. 4, § 5 ust. 6, § 19 ust. 4, § 30, § 31 ust. 6 pkt 1), § 45 regulaminu. Abuzywność klauzuli waloryzacyjnej w niniejszej sprawie przejawia się - w ocenie powodów - w szczególności w tym, iż nie można zweryfikować zarówno parametru ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji (tj. kursu kupna banku), jak i parametru ustalenia wysokości spłaty rat kredytu (kursu sprzedaży banku) - żaden z nich nie odwoływał się bowiem do obiektywnych weryfikowalnych wskaźników, a przez to tylko bank mógł dowolnie i arbitralnie określać zmienną wysokość zobowiązania kredytobiorców. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do powództwa głównego i uznania, iż umowa kredytowa może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, to po wyeliminowaniu zaskarżonych klauzul kredyt podlegać będzie spłacie w wysokości nominalnej, a więc w kwocie wypłaconego kapitału w PLN wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy, nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Jako podstawę prawną żądań, powodowie wskazali art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., co skutkuje nienależnością świadczeń spełnionych dotąd w jej wykonaniu przez stronę powodową, a zatem winny zostać zwrócone przez pozwanego w całości.

Strona powodowa podkreśliła, że w wykonaniu umowy o kredyt bank oddał jej do dyspozycji kwotę w PLN - łącznie 134005,04 zł (w tym prowizja za udzielenie kredytu w wysokości 1883,49 zł) w dwóch transzach. Z kolei strona powodowa, według wyliczeń samego pozwanego, w okresie od dnia 17 września 2008 r. do dnia 20 września 2021 r. na podstawie umowy o kredyt wpłaciła mu łącznie 117117,41 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 100,00 zł tytułem innych opłat kredytowych. Mimo regularnych spłat przez stronę powodową kolejnych rat kredytu (poczynając od 2008 r.) obecne ich saldo na dzień 20 września 2021 r. wynosiło łącznie 41976,76 CHF.

Oba roszczenia o zapłatę (pierwotne i ewentualne) strona powodowa zgłosiła pozwanemu pisemną reklamacją z dnia 2 czerwca 2021 r. Powodowie swoje roszczenia wywodzili z treści art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., a zatem - jak zaznaczyli - ich przekształcenie z zobowiązań bezterminowych w terminowe zgodnie z art. 455 k.c. nastąpiło wskutek wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia oraz zajęcia przez pozwanego merytorycznego stanowiska w sprawie w dniu 21 października 2021 r., czyniąc roszczenie wymagalnym.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Bank zobowiązał się na mocy umowy do oddania do dyspozycji kredytobiorców oznaczonej sumy w CHF, dlatego nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, iż wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Umowy tej nie można także uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. W chwili zawierania umowy niemożliwe było określenie przyszłych kursów, a w szczególności drastycznej zmiany kursu CHF. Pozwany nie miał i mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF, jaka nastąpiła po zawarciu umowy kredytu. Bank w dacie zawarcia umowy działał w granicach obowiązujących wówczas przepisów prawa i według powszechnych standardów rynkowych.

Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać on musiał bowiem mechanizmy rynkowe oraz kursy NBP. W dacie umowy brak było przepisów zakazujących stosowania spreadu, nie było również ustawowej definicji spreadu. Ponadto, nie bez znaczenia - w ocenie pozwanego - jest okoliczność, iż powodowie mieli możliwość negocjowania treści postanowień umownych (w tym kursu waluty CHF), a także mogli spłacać kredyt od dnia zawarcia umowy bezpośrednio w walucie CHF (co jest równoznaczne z pominięciem tabeli kursowej stosowanej przez bank), z czego jednak nie skorzystali. Jednocześnie, pozwany bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy w szczególności, iż ryzyko walutowe nie stanowi essentialia negotii umowy kredytu, a umowa może być wykonywana bezpośrednio w CHF, ewentualnie możliwe byłoby ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c.

Pozwany następnie podniósł również zarzut nadużycia przez powodów prawa w rozumieniu art. 5 k.c., polegający na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy. Pozwany następnie też podkreślił, że Sąd powinien poinformować powodów o negatywnych skutkach unieważnienia umowy kredytu, w tym o wszystkich roszczeniach banku, czyli również tym wykraczającym poza zobowiązanie do zwrotu uzyskanej kwoty z tytułu umowy kredytu.

Z ostrożności procesowej i na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowania” umowy kredytu poprzez uznanie kredytu za od początku udzielony w walucie PLN, ale oprocentowany według wskaźnika (...) pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 26 października 2011 r. z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione zgodnie z art. 118 k.c. Z ostrożności i na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu - pozwany natomiast podniósł zarzut zatrzymania wierzytelności powodów o zapłatę dochodzonej przez nich kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty w PLN, wypłaconej z tytułu umowy kredytu, tj. 132121,55 zł oraz wierzytelności pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, tj. 50802,84 zł, czyli łącznie 182924,39 zł. W dalszej kolejności z ostrożności

procesowej i na wypadek unieważnienia umowy kredytu oraz nieuwzględnienia zarzutu potrącenia, pozwany zgłosił zarzut zatrzymania ww. kwot.

Powodowie w swoich zeznaniach jak również w oświadczeniach złożonych na piśmie wskazali, iż są świadomi skutków unieważnienia umowy kredytu i w dalszym ciągu podtrzymali swoje stanowisko z pozwu (k. 245-247v, 249-251v, 288-289, 315-316).

Sąd ustalił, co następuje:

W. J. i J. J. jako małżonkowie, będący w ustroju ustawowej wspólności majątkowej poszukiwali kredytu na rozbudowę budynku mieszkalnego położonego w P. w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych (planowali bowiem powiększenie rodziny). Zwrócili się do (...) Banku S.A. z siedzibą we W., w którym dostali propozycję kredytu w złotych polskich przeliczonych na kurs franka szwajcarskiego z zapewnieniem, że jest on dla nich najkorzystniejszy. W dacie zawierania umowy kredytowej powódka pracowała na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku protetyk słuchu, powód zaś zajmował się gospodarstwem rolnym. Powodowie ufali poprzednikowi prawnemu pozwanego banku w szczególności, iż mieli tam wcześniej założone swoje konto bankowe. Na skutek wniosku powodów o przyznanie im kredytu waloryzowanego walutą obcą CHF, bank dokonał analizy zdolności kredytowej małżonków i zweryfikował ją pozytywnie - wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 53v-65v, 137-144, 150, decyzja kredytowa k. 145-148, zeznania na piśmie powódki J. J. k. 245-247v, zeznania na piśmie powoda W. J. k. 249-251.

Powodowie W. J. i J. J. przed zawarciem umowy kredytowej oświadczyli, że pracownik banku przedstawił im ofertę kredytu mieszkaniowego w złotych polskich i w walucie obcej, jednak po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się dokonać wyboru oferty kredytu w walucie obcej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty w jakiej został udzielony kredyt, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, a także kwoty rat przypadających do spłaty w złotych. Kredytobiorcy jednocześnie potwierdzili, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy może ulec podwyższeniu z związku ze wzrostem Rynkowej Stopy Referencyjnej LIBOR 3M, co spowoduje podwyższenie kwoty raty przypadającej do spłaty - oświadczenie k. 149.

Powodowie J. J. i W. J. - jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. - w dniu 17 września 2008 r. zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu nr (...) (której integralną częścią na mocy § 15 ust. 1 umowy miał być Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych L. Banku) w kwocie 62356,10 CHF na okres od uruchomienia kredytu do 10 września 2043 r., z przeznaczeniem na rozbudowę budynku mieszkalnego położonego w miejscowości P., gm. F., działka nr (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...) w Sądzie Rejonowym w Suwałkach (§ 1 ust. 1-2 umowy).

W przypadku kredytów udzielanych w walutach obcych kredytobiorcy mieli wnioskować o kwotę w złotych polskich, która miała zostać przeliczona na wnioskowaną walutę obcą według kursu kupna dewiz obowiązującego w tabeli kursów walut w dniu podjęcia decyzji kredytowej.

Kredyt na mocy zawartej przez strony umowy miał zostać wypłacony w transzach zgodnie z harmonogramem wypłat do równowartości 130000,00 zł (co stanowi kwotę 62356,10 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 9 września 2008 r.) na rachunek wskazany przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty kredytu, po potrąceniu prowizji banku (tj. 935,34 CHF). Wypłata każdej kolejnej transzy miała nastąpić w terminie do 3 dni roboczych po spełnieniu przez kredytobiorców wszystkich warunków wypłaty transzy i na podstawie złożonej przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty kredytu/transzy kredytu. Kredyt miał zostać wypłacony w złotych polskich po przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz, obowiązującego w tabeli kursów walut u pozwanego w dniu uruchomienia każdej z kolejnych transz, a wypłacone transze miały pomniejszyć dostępne do wypłaty saldo kredytu w walucie obcej. W przypadku zmiany kursu waluty obcej, w jakiej miał być udzielony kredyt, mogła wystąpić różnica między

kwotą kredytu przeliczoną według kursu z dnia wypłaty kredytu a przeliczoną według kursu z dnia podjęcia decyzji kredytowej (§ 4 ust. 1-3 umowy i § 3 ust. 4, § 5 ust. 6, § 30 ust. 1 regulaminu).

Dla kredytów udzielonych w walucie obcej (kredyt denominowany) lub kredytów na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w polskich złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Kredytobiorcy zobowiązali się jednak do ponoszenia ryzyka wystąpienia różnic kursowych. Kredytobiorcy zobowiązali się nadto do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na PLN według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu podjęcia decyzji kredytowej a kwotą kredytu przeliczoną na PLN według kursu kupna dewiz z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (różnica ujemna) (§ 31 ust. 1, § 46 ust. 1-2 regulaminu).

Tabela kursów walut została oznaczona w § 2 regulaminu jako tabela kursów walut w (...) Banku S.A., zawierająca kursy kupna i sprzedaży walut obcych. Tabela mogła ulec zmianie w trakcie dnia roboczego, a kolejne tabele w trakcie dnia miały być oznaczone datą, godziną, minutą ogłoszenia oraz kolejną literą alfabetu.

Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stopy bazowej LIBOR 3M oraz stałej marży banku. Na dzień zawarcia umowy stopa procentowa wynosiła 4,05 % w stosunku rocznym, przy czym stopa bazowa początkowa wynosiła 2,75 %, a marża banku 1,30 %. Podstawę wyliczenia stóp bazowych miała stanowić średnia wartość Rynkowej Stopy Referencyjnej liczonej w sposób określony w ust. 4 i 5 odpowiednio dla każdej waluty oraz dla stopy początkowej i kwartalnej (§ 5 ust. 1-5 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty przedmiotowego kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 93534,15 CHF na kredytowanej nieruchomości (załącznik nr 1 do umowy kredytu).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty zadłużenia wobec banku w 420 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do dnia 10 każdego miesiąca według harmonogramu spłat. Do czasu wypłaty ostatniej transzy kredytu oraz do końca okresu karencji spłaty miały następować w ratach malejących. Kredytobiorcy oświadczyli, że korzystają z karencji w spłacie kapitału przez okres od dnia uruchomienia kredytu do 10 marca 2009 r. Kredytobiorcy zobowiązali się dokonywać spłaty kredytu na rachunek techniczny wskazany w § 6 ust. 6 umowy. Kredytobiorcy zlecili i upoważnili bank do pobierania oraz przekazywania na rachunek kredytu techniczny bez odrębnej dyspozycji środków pieniężnych na spłatę kapitału, odsetek i innych należności wynikających z umowy z rachunku bieżącego kredytobiorców prowadzonego przez bank. Kredytobiorcy jednocześnie zobowiązali się zapewnić na tym rachunku w terminach środki odpowiadające wysokości wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu (§ 6 ust. 1-2, 6, 9-10 umowy). Spłata kredytu oraz prowizji miała być dokonywana w złotych polskich jako równowartość wymagalnej kwoty spłaty wyrażonej w walucie obcej - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek techniczny klienta. Dla kredytów denominowanych rachunek techniczny miał być prowadzony w walucie obcej, w jakiej został udzielony kredyt. Wpłaty i przelewy na rachunek techniczny miały być przeliczane na walutę rachunku po aktualnym kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w banku w dniu zaksięgowania wpłaty lub przelewu na rachunek (§ 19 ust. 4, § 30 ust. 2 regulaminu).

W trakcie okresu kredytowania kredytobiorcy mieli możliwość przewalutowania kredytu dowolną ilość razy. Przewalutowanie miało odbywać się z waluty obcej na walutę krajową - według kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu, zgodnie z kursem określonym w tabeli kursów walut, zaś z waluty krajowej na walutę obcą - według kursu kupna docelowej waluty kredytu, zgodnie z kursem określonym w tabeli kursów walut. Przewalutowanie miało się odbywać po kursach z dnia i godziny przewalutowania kredytu (§ 31 ust. 1, 6-7 regulaminu).

W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorców warunków niniejszej umowy (w szczególności brak spłaty pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności) bank miał prawo wypowiedzieć umowę kredytu po uprzednim wezwaniu kredytobiorców do zapłaty zaległych rat. Po dacie rozwiązania umowy kredytu bank mógł przeliczyć całą kwotę niespłaconego kredytu na walutę krajową (przewalutowanie), według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w tabeli kursów walut w pozwanym banku w dniu przewalutowania. W takim przypadku oprocentowanie karne dla należności przeterminowanych wyrażonych w złotych polskich miało być zmienne i równe dwukrotnej wysokości

oprocentowania nominalnego liczonego jak dla kredytów udzielanych w polskich złotych, lecz nie więcej niż 4-krotność stopy kredytu lombardowego ogłaszanej przez NBP, obowiązującej w okresach, za które odsetki miały być naliczane. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie karne dla kredytu wyrażonego w złotych polskich wynosiło 15,54 % w stosunku rocznym. W przypadku zaś przewalutowania bank miał powiadomić dłużników z tytułu niniejszej umowy o kwocie zadłużenia wyrażonej w polskich złotych wraz z podaniem oprocentowania karnego (§ 9 ust. 1-3 umowy).

Kredytobiorcy na mocy umowy i regulaminu oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych (ryzyko walutowe) oraz ryzyka zmiany stopy procentowej, a także o tym, iż zmiana kursu walutowego oraz zmiana stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu. Dla kredytów udzielonych w walucie obcej (kredyt denominowany) lub kredytów na spłatę kredytu walutowego mogła bowiem wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w polskich złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Kredytobiorcy wskazali, że poniosą to ryzyko i zobowiązali się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na PLN według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu podjęcia decyzji kredytowej a kwotą kredytu przeliczoną na PLN według kursu kupna dewiz z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (różnica ujemna). Na wartość zadłużenia oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych mogły mieć wpływ: zmiana wysokości stopy bazowej - dla kredytów udzielanych w PLN lub w walucie obcej, zmiana kursu walutowego - dla kredytów udzielanych w walucie obcej (§ 13 ust. 4 pkt 1)-3) umowy i § 45 ust. 1-3 regulaminu) - umowa kredytu wraz z załącznikami k. 40-46, 150, regulamin kredytu k. 46v-52v, zeznania na piśmie powódki J. J. k. 245-247v, zeznania na piśmie powoda W. J. k. 249-251.

Umowa została zawarta na blankietowym wzorcu umownym, stosowanym przez pozwanego powszechnie dla celu zawierania umów o kredyt hipoteczny. Powodowie umowę kredytu widzieli pierwszy raz w momencie jej podpisywania, nie mogli jej negocjować (w tym kursów walut CHF i sposobu spłaty kredytu).

Przedstawiona powodowi oferta nie zawierała wszystkich informacji niezbędnych dla dokonania obiektywnej oceny stopnia ryzyka związanego z wyborem kredytu waloryzowanego. W szczególności w toku przedstawiania powodowi ofert kredytu nie przekazano im informacji pozwalających rzetelnie ocenić ryzyko związane z możliwymi wahaniami kursów walut oraz ich wpływem na mechanizmy zawarte w treści umowy kredytowej. Powodowie byli informowani o korzyściach kredytu waloryzowanego walutą obcą, nie przedstawiono im jednak symulacji obrazującej, jak kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć i jak to wpłynie na saldo ich zadłużenia i na wysokość rat kredytu.

Przedstawiciel banku całkowicie pominął kwestię ryzyka nieograniczonego wzrostu salda kredytu w związku z ewentualnymi wahaniami kursów waluty CHF. Powodowie dowiedzieli się jedynie, że waluta szwajcarska jest stabilna. Bank nadto nie informował ich w jaki sposób można ograniczyć ewentualne ryzyko związane ze zmianą waluty denominacji.

Również w zakresie przedstawienia zasad działania mechanizmu waloryzacji kredytu złotowego walutą obcą powodowi nie zostały przekazane informacje niezbędne dla umożliwienia im rzetelnej oceny ekonomicznych skutków zawarcia w umowie tak skonstruowanych zapisów. Przedstawiciel banku nie wyjaśnił powodowi mechanizmu ustalania kursów walut obcych przez bank. W szczególności nie wskazał przyczyny zastosowania w umowie kredytu nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut z bankiem dwóch odrębnych kursów przeliczania waluty CHF. Co więcej powodowie nie otrzymali od przedstawiciela banku żadnej informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu.

W chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań powodów pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości im nieznanych, w tym w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, które to kursy pozwany określał w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny i arbitralny. Powodowie o wysokości danej raty dowiadawali się w momencie jej pobrania przez bank z ich konta bankowego - wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 53v-65v,

zeznania na piśmie powódki J. J. k. 245-247v, zeznania na piśmie powoda W. J. k. 249-251, zeznania częściowe na piśmie świadka M. S. (1) k. 253-257v.

Kredyt hipoteczny udzielony w dniu 17 września 2008 r. umową nr (...) został wypłacony w łącznej kwocie 62356,10 CHF w następujący sposób: kwota 48476,19 CHF (co w przeliczeniu po kursie kupna obowiązującym w tabeli kursów walut stosowanych w banku z dnia 24 września 2008 r., wynoszącym 2, (...), stanowiło 97616,50 zł), kwota 12944,57 CHF (co w przeliczeniu po kursie kupna obowiązującym w tabeli kursów walut stosowanych w banku z dnia 21 sierpnia 2009 r. wynoszącym 2, (...), stanowiło 34505,05 zł). Z kwoty udzielonego kredytu została potrącona prowizja za udzielenie w wysokości 935,34 CHF naliczona w walucie kredytu - pismo banku k. 72v-73, dyspozycje wypłat kredytu k. 180-180v, 184, potwierdzenia przelewów k. 181-182, 185-186, dziennik kasjera k. 183, 187.

Powodowie na rzecz pozwanego banku, w wykonaniu umowy kredytowej, od dnia 17 września 2008 r. do dnia 10 kwietnia 2022 r. uiszcili łącznie kwotę 123315,48 zł (tj. 33874,61 CHF), w tym: kapitał - 21429,78 CHF, odsetki - 7561,08 CHF, opłaty ubezpieczeniowe - 4829,07 CHF, inne prowizje - 54,55 CHF i odsetki karne - 0,13 CHF. Natomiast do dnia 13 września 2021 r. powodowie uiszcili łącznie 32513,09 CHF (w tym: kapitał - 20386,24 CHF, odsetki - 7416,37 CHF, opłaty ubezpieczeniowe - 4678,52 CHF, inne prowizje - 31,83 CHF i odsetki karne - 0,13 CHF), tj. 117117,41 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz 100,00 zł tytułem innych opłat i prowizji związanych z kredytem. Zadłużenie z przedmiotowej umowy kredytowej na dzień 20 września 2021 r. wynosiło łącznie 41976,76 CHF, tj. kapitał - 41969,86 CHF i odsetki - 6,90 CHF - zestawienie wpłat k. 73v-76v, 151-153v, zaświadczenie k. 77v-78.

Powodowie w dniu 2 czerwca 2021 r. skierowali do pozwanego reklamację dotyczącą niniejszej umowy kredytowej i jednocześnie wezwali bank - w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji - do zapłaty na ich rzecz: kwoty 35897,00 zł w zakresie żądania stanowiącego nadpłatę wynikającą z pominięcia klauzul abuzywnych zawartych w umowie i z zachowaniem pozostałych postanowień oraz kwoty stanowiącej sumę wszystkich świadczeń pobranych bezpośrednio w walucie waloryzacji; ewentualnie kwoty stanowiącej sumę wszystkich spełnionych przez nich świadczeń na rzecz banku w związku z wykonywaniem umowy, w tym w szczególności rat kapitałowo-odsetkowych, prowizji i opłat, a także świadczeń spełnionych bezpośrednio w walucie (...) w zakresie przyjęcia nieważności umowy na skutek zawartych w niej klauzul niedozwolonych - reklamacja k. 78v-82v.

Pozwany bank pismem z dnia 21 października 2021 r. odmówił uwzględnienia reklamacji powodów - decyzja k. 83v-84v.

W trakcie wykonywania przedmiotowej umowy kredytowej (...) Bank S.A. z siedzibą we W. zmienił nazwę i obecnie pozwany działa pod firmą: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. - bezsporne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Sąd uznał także zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z tych zeznań wynika, że nie mieli oni możliwości negocjowania zapisów przedmiotowej umowy kredytowej oraz, że pozostawali w przekonaniu o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Powodom nie wyjaśniano, w jaki sposób będzie ustalany kurs franka, nie przedstawiano symulacji rat kredytu przy zmienności kursu franka, nie wyjaśniano istoty waloryzacji oraz spreadu. Przy zawieraniu umowy podkreślana była stabilność waluty CHF oraz korzyści płynące z zawarcia umowy kredytu w postaci niższych comiesięcznych rat w porównaniu od kredytu w PLN.

Sąd częściowo poczynił także ustalenia faktyczne na podstawie zeznań świadka M. S. (1) (k. 253-257v). Świadek co prawda nie pamiętał okoliczności związanych z przedmiotową umową kredytu, jednak w swoich zeznaniach, obrazujących ogólne procedury stosowane przez bank przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą - wskazał, iż w banku był stosowany wzór umowy kredytowej, zaś klient nie mógł negocjować warunków umowy (mógł

jedynie zgodzić się z jej treścią i umowę podpisać, bądź też odmówić jej podpisania). Natomiast negocjacje podlegały tylko warunki finansowe, tj. marża, prowizja, produkty dodatkowe (inne przypadki negocjacji nie były mu znane).

Sąd natomiast nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków: A. S. (k. 259-261v), A. P. (k. 263-266v), P. M. (k. 268-273) i M. S. (2) (k. 274-276), albowiem nie uczestniczyli oni w zawieraniu umowy kredytowej z powodami, a zatem nie mogli wypowiedzieć się na temat szczegółów z nią związanych, które miałyby znacznie dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

Dowód z opinii biegłego został uznany za zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. Sąd bowiem uwzględnił powództwo główne (w zakresie nieważności umowy kredytowej), stąd też wyliczenie zobowiązań strony powodowej przy utrzymaniu umowy w mocy i po wyeliminowaniu jedynie klauzul abuzywnych było zbędne w szczególności, że wysokość świadczenia powodów wynika bezpośrednio z zestawienia wpłat wystawionego przez bank. Ponadto, wyliczenie roszczenia powodów przy przyjęciu kursu NBP w miejsce klauzul niedozwolonych zmierzałoby do ukształtowania stosunku prawnego w sposób nieprzewidziany przez strony umowy kredytu, zaś wyliczenie wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z kapitału udostępnionego przez bank nie mogłoby zostać uwzględnione z uwagi na przyjęcie w sprawach frankowych przy rozliczeniach stron tzw. teorii dwóch kondykcji (do czego Sąd odniesienie się szczegółowo w dalszej części uzasadnienia).

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów m.in. w postaci wyliczeń, tabel, ekspertyz, czy też opracowań na temat tzw. „kredytów frankowych” wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie główne było uzasadnione w całości.

Nie istniała możliwość uwzględnienia roszczenia ewentualnego, gdyż doszłoby w rzeczywistości do ukształtowania stosunku prawnego przez Sąd, tj. zastąpienia postanowień abuzywnych innymi, nieprzewidzianymi przez strony.

Poniżej zaprezentowano rozważania, które skłoniły Sąd do zajęcia takiego stanowiska.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienie może być uznane za niedozwolone, jeśli jedną ze stron stosunku prawnego jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że analizowane postanowienia dotyczą umowy zawartej z konsumentami - powodowie potrzebowali bowiem środków finansowych na rozbudowę budynku mieszkalnego z uwagi na to, że planowali powiększenie swojej rodziny.

Kolejnym warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest stwierdzenie, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie przez strony. Ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. doprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi przykład tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne określone są jednostronnie przez przedsiębiorcę. Konsumentowi pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić. Przy zawieraniu umów z konsumentami bank posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym, dlatego możliwości negocjacyjne osoby przystępującej do umowy są ograniczone lub wręcz ich nie ma.

Nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością, czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. takie postanowienia uważa się za nieuzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z PLN na CHF i odwrotnie, nie były indywidualnie negocjowane. Powodowie w swoich zeznaniach wskazali, że postanowienia umowy kredytu nie podlegały indywidualnym negocjacjom, a z ich treścią zapoznali się dopiero w dniu podpisania umowy. Co więcej, świadek powołany przez samego pozwanego, tj. M. S. (1) w swoich zeznaniach wprost wskazał, iż umowa kredytowa stanowiła wzór stosowany przez bank i nie można było negocjować jej głównych warunków. Okoliczność tą potwierdzają też dokumenty dołączone przez powodów do pozwu m.in. wzór umowy obowiązujący przy udzielaniu kredytów hipotecznych waloryzowanych walutą obcą w pozwanym banku (k. 58v-65v). Z treści umowy nie wynika przy tym, aby powodowie mogli spłacać kredyt od momentu zawarcia umowy bezpośrednio w walucie CHF (§ 30 ust. 2 regulaminu).

W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu, aby kwestionowane postanowienia były indywidualnie negocjowane. Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta).

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę.

W sporze z konsumentem to pozwany bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności.

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także dowodów, które podważałby zeznania powodów, że byli przez pracownika banku przekonywani, iż oferowany im kredyt waloryzowany jest dla nich wyborem najkorzystniejszym.

Termin „kredyt denominowany” nie został wyjaśniony w żadnej z ustaw, a co za tym idzie, brak jest definicji legalnej omawianego pojęcia. Jak trafnie zauważa Rzecznik (...), definicja kredytu waloryzowanego (denominowanego) wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej (PLN) przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty)”. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz.1988 ze zm.) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Przepis ten został dodany w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984, zwanej potocznie „ustawą antyspreadową”). Oznacza to, że art. 69 ust. 2 pkt 4a) prawa bankowego nie obowiązywał w momencie zawarcia umowy, której postanowienia są przedmiotem rozważań Sądu. Dokonywanie oceny ważności umowy kredytowej następuje zaś na moment jej zawierania. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie jest przy tym zajmowane stanowisko, iż kredyt denominowany do waluty obcej jest kredytem dopuszczalnym.

Kwestionowane przez powodów klauzule dotyczące denominacji są niejednoznaczne. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsument - nawet jeśli literalnie rozumie kwestionowane postanowienie - w momencie zawarcia umowy nie jest w stanie ocenić ostatecznej wysokości wynagrodzenia banku (z uwagi na przyznane mu w umowie uprawnienie do ustalania kursu wymiany walut według sporządzanej przez siebie tabeli). Tym samym konsument nie może ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji. Nie zmienia tego okoliczność, iż w regulaminie udzielania kredytów określono kryteria ustalania kursu waluty. Zdaniem Sądu, owe kryteria mają bowiem charakter blankietowy i nie pozwalają na odniesienie ustalenia kursu waluty obcej przez bank do żadnego obiektywnego miernika.

Klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli denominacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Powodowie wiedzieli, że zaciągają kredyt waloryzowany kursem CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem franka szwajcarskiego, to jednak jest to równoznaczne zaledwie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa (...) nie wystarcza do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Nie przekazano im ani informacji, które pozwalałyby rozeznąć się w tym, jak duże jest ryzyko znacznego wzrostu kursu, ani symulacji, które obrazowałyby, jak ewentualny wzrost kursu wpłynie na wysokość ich zadłużenia i realne koszty kredytu. Dowodem zaś na tą okoliczność nie mogą być informacje o ryzyku dołączone do odpowiedzi na pozew przez pozwanego, gdyż z ich treści nie wynika, aby powodowie rzeczywiście się z nimi zapoznali (brak ich podpisu).

Postanowienia umowy wskazane w stanie faktycznym, a dotyczące denominacji przyznawały pozwanemu nieskrępowane uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kapitałowo - odsetkowe, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez bank. Oznacza to, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego i wiążącego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron.

Z przyznanego uprawnienia banku wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorców kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika waloryzacji. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów waluty obcej. Nie wskazano, czym pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów sposób. W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Kwestionowane przez powodów postanowienie przyznają pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumentów jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumentów prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez pozwanego.

Kwestionowane postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do „Tabeli kursów walut w L. Banku”. „Tabela kursów walut” nie została zaś w żaden sposób zdefiniowana, nie jest ona opisana ani w umowie kredytowej ani w regulaminie kredytowym. W regulaminie udzielania kredytów w § 2 wskazano jedynie, że zawiera ona kursy kupna i sprzedaży walut obcych, a tabela może ulec zmianie w trakcie dnia roboczego i kolejne tabele w trakcie dnia są oznaczane datą, godziną, minutą ogłoszenia oraz kolejną literą alfabetu.

W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że stosowane przez bank kursy mają charakter rynkowy i wykazał, w jaki sposób bank ustala kurs kupna lub sprzedaży, figurujący w „Tabeli kursów walut w L. Banku” na dany dzień. Abstrahując już od tego, czy wskazane przez pozwanego argumenty mają charakter przekonywujący, to na etapie zawierania umowy konsumentowi w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli, uniemożliwiając mu całkowicie weryfikację rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów w niej zawartych.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm waloryzacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Bank potencjalnie może zastosować kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) oraz kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji (przy uwzględnieniu okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu konsumenci nie są w stanie w żaden sposób oszacować.

Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu CHF w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumenta, niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsument miał odnosić z niższego oprocentowania, a nawet gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. W umowie powinny zawierać się konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i wymierny sposób ustalania kursów walut przez bank - nie jest wystarczające bazowanie na przeświadczeniu, że bank będzie uczciwie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów walut z uwagi na realia konkurencji na rynku.

Przez niedochowanie przez bank elementarnej lojalności konsumenci zostali zachęcani do zaciągnięcia zobowiązania, które w razie wzrostu kursu narażało ich na znaczne dodatkowe koszty, a nawet mogłoby przekroczyć ich możliwości spłaty. Zamiast uświadomić im takie ryzyko, bank przekonywał, że oferuje produkt bezpieczny i tani. Powodowie nie mieli w związku z tym możliwości podjęcia rozważnej decyzji.

Problem nie powinien być przy tym sprowadzany do porównania kosztów kredytu waloryzowanego i złotowego, lecz wyraża się on w tym, że doprowadzono powodów do zawarcia umowy kredytu na okres 35 lat, nie przedstawiając im rzetelnych i dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby im oszacować konsekwencje ekonomiczne związania się umową w tym kształcie i podjąć świadomą decyzję.

Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentowi z kraju spoza strefy euro, zarabiającemu w miejscowej walucie, kredytu denominowanego do CHF jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku), i zatajenie przed nim, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych którymi bank go zachęcał na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie niełojalne wobec konsumenta.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego.

Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając rzetelnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu denominowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia kredytobiorcy. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Dodatkowo naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumentów było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. W ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Takie rozwiązanie nie tylko bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży).

Podsumowując, należy stwierdzić, że znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków, o ile powoduje szkodę dla konsumenta, winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga, która została wprowadzona na podstawie kwestionowanych postanowień umowy, dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany walut przez bank, ma charakter niewątpliwie rażący. Na mocy tych postanowień cała decyzyjność dotycząca kursu walut pozostała uprawnieniem strony pozwanej.

W konsekwencji postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów. Postanowienia te wprowadzają rażącą dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważyć, że na konsumentów, poza ryzykiem kursowym, na które godzili się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursu sprzedaży waluty CHF przez kredytodawcę.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany - będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego - w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Rażące naruszenie interesów konsumentów należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy, dla oceny której okoliczności powstałe później - na etapie jej wykonywania - nie powinny mieć znaczenia (w tym możliwość przewalutowania kredytu, na którą powoływał się pozwany).

W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowy kredytu waloryzowanego po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogą dalej wiązać strony i być wykonywane. Postanowienia umowne regulują swoim zakresem zasady ustalania kursów wymiany walut, które odnoszą się do głównych świadczeń stron. Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązujących umów, w żaden sposób nie są w nich uregulowane zasady denominacji kwoty kredytu, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji, brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (CHF) nie jest możliwa, gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością denominacji kwot kredytów.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs Raiffeisen) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy,

po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 (...) zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385¹ § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą do której był denominowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu CHF umożliwiło bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorcy z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstałby gdyby zaaprobować omawiany pogląd (co też było powodem m.in. nieuwzględnienia przez Sąd wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego).

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy powodów.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem umowy kredytu za nieważną jest - w ocenie Sądu - brak określenia w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumentów warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w § 5 czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c.

Sąd podziela także stanowisko powodów, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Należy przy tym zauważyć, że powodowie nie zostali poinformowani w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad

otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu określonego we wzorcu umownym przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na powodów. Umowa nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez powodów w związku ze zmianą kursu CHF, a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nieważna ex tunc. Mając na względzie, że strona pozwana zawierając umowę kredytu naruszyła zasady współżycia społecznego, przyznając sobie nieuprawnione korzyści jako uprzywilejowanej, silniejszej stronie stosunku zobowiązaniowego z konsumentem, za chybiony należy uznać zarzut strony pozwanej, iż wystąpienie przez powodów z żądaniem zwrotu uiszczonych świadczeń stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z utrwalonymi w tym zakresie poglądami orzecznictwa i doktryny, nie może się powoływać na klauzulę generalną nadużycia prawa ten, kto sam te zasady - w tym przypadku zasady współżycia dotyczące uczciwego rozłożenia ryzyka ekonomicznego - narusza.

Konsekwencją uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości, jest ustalenie jej nieważności. Tym samym roszczenie strony powodowej w tym zakresie należy uznać za zasadne. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca konieczność ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem.

Zdaniem Sądu, powodowie mają interes prawny w zakresie ustalenia nieważności umowy kredytu pomimo przysługiwania im roszczeń o określone świadczenia. Umowa kredytu zawiązała długotrwały węzeł obligacyjny, świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne uwzględnienie roszczeń powodów o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Stwierdzenie nieważności umowy kredytu rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości co do zakresu praw i obowiązków stron. Interes prawny powodów nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero stwierdzenie nieważności umowy kredytowej, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu.

Reasumując, zarówno istnienie po stronie powodów interesu prawnego, jak i wyszczególnione w części zważeniowej uzasadnienia argumenty doprowadziły Sąd do uwzględnienia roszczenia powodów wywodzonego w oparciu o art. 189 k.p.c. w pkt II. wyroku.

Z treści pozwu jak również z zeznań powodów i ich oświadczeń pisemnych wynika przy tym, iż powodowie są w pełni świadomi konsekwencji, jakie niesie ze sobą ustalenie nieważności umowy kredytu, również w płaszczyźnie możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniami względem powodów.

W konsekwencji należy uznać, że skutek uiszczania przez powodów rat kredytu w ramach nieistniejącego stosunku stron, świadczenia stron poczynione na tej podstawie pozbawione są podstawy prawnej. Doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalenia, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Roszczenie powodów o zasądzenie na ich rzecz kwoty 117217,41 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów środków jedynie w okresie od dnia 17 września 2008 r. do dnia 20 września 2021 r. w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle zaświadczenia (zestawienia wpłat) z pozwanego banku jest więc zasadne w szczególności, iż pozwany nie kwestionował roszczenia powodów co do wysokości, zaś całkowita kwota pobrana przez pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na dzień 10 kwietnia 2022 r. wyniosła 123315,48 zł. Sąd jednocześnie zasądził ww. kwotę łącznie na rzecz powodów, albowiem są oni małżonkami, pozostającymi w ustroju ustawowej wspólności majątkowej. O dacie wymagalności

roszczenia z pkt I. wyroku i dacie naliczania odsetek Sąd orzekł w oparciu o art. 187 § 1 pkt 1¹ k.p.c., uznając, że jest nią data następująca po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na reklamację.

W niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na to, że iż spełniający świadczenie miał wiedzieć, że nie był do niego zobowiązany. Brak płatności rat kredytu rodziłby dla powodów daleko idące konsekwencje, łącznie z zastosowaniem przymusu egzekucyjnego (naliczenie odsetek od zobowiązania przeterminowanego, w dalszej kolejności wypowiedzenie umowy kredytowej, postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności).

Konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek pozwanego do zwrotu świadczenia jako świadczenia nienależnego, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r.: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów m.in. do zwrotu pozwanemu bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu (co też było powodem m.in. nieuwzględnienia przez Sąd wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego).

Końcowo ustosunkować się należy do podniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i zatrzymania. Obecnie obowiązujący art. 203¹ § 1 k.p.c. wymaga, aby wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powodów. Skoro stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej - jak wyżej wskazano - nie istnieje i istnieją dwa niezależne od siebie roszczenia niedoszłych stron umowy kredytu, to źródłem wierzytelności pozwanego jest inne zdarzenie, inny, niezależny stosunek prawny (bezpodstawne wzbogacenie powodów powstałe niezależnie od bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego). W konsekwencji wątpliwości budzi co do zasady możliwość potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powodów dochodzoną w niniejszej sprawie.

Z kolei prawo zatrzymania przysługuje m.in. w przypadku uznania umowy za nieważną, lecz dotyczy ono jednak wyłącznie umów wzajemnych. Umowa kredytu jest bez wątpienia umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest ona jednak umową wzajemną. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c., umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Świadczenia każdej ze stron muszą być zatem swoim ekwiwalentem, z których jedno świadczenie ma nastąpić w zamian za otrzymanie drugiego (zależne od siebie). Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika zatem, że kredytobiorca z umowy kredytu w pierwszej kolejności ma oddać to, co otrzymał. W umowie kredytu nie występują zatem świadczenia, które są względem siebie ekwiwalentne. Zapłata oprocentowania czy wynagrodzenia, odsetek stanowią bowiem wyłącznie o odpłatności umowy, a nie o jej wzajemności. W przypadku umowy kredytu nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją (a przy świadczeniach wzajemnych winny być one przecież spełnione jednocześnie). Kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia banku. Ponadto, w kredycie denominowanym kwota oddana do dyspozycji (kwota w umowie i wyrażona w CHF), która jest przez kredytobiorcę zwracana, jest oderwana od kwoty, jaką kredytobiorca otrzymuje w PLN. W kredycie denominowanym od kwoty kredytu (wyrażonej w umowie w PLN), oderwana jest natomiast kwota, jaką kredytobiorca ma oddać. Ta jest bowiem przeliczana na CHF w chwili jej wypłaty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2021 r. w sprawie I ACa 155/21).

Sąd na marginesie chciałby też zaznaczyć, iż nie odnosił się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, albowiem był on podniesiony z ostrożności procesowej na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowania” umowy poprzez uznanie kredytu za od początku udzielony w walucie PLN, ale oprocentowany według wskaźnika (...) co w sprawie niniejszej jak wynika z sentencji orzeczenia miejsca nie miało.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.), na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu - 1000,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powodów - 5400,00 zł, powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw - 34,00 zł.

Sędzia Mirosław Krzysztof Derda